Nr. 284 | Należytość pocztową opłacon gotówką | Lwów, niedziela 16 grudnia 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY we Lwowie mies. 1,125.000 Mk. z dostawą do domu 1250000 M., na prowincji 1,250000 M., za granicą 1,900.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

50.000 Mp.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rząd podał się do dymisji.

WARSZAWA, 14 12. (Tel. wł.) O godz. 8'30 wieczorem przyszedł do klubu „Piast“ p. Witos i oświadczył że gabinet jednomyślnie postanowił podać się do dymisji.

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł.). P. prezydent Witos oświadczył radzie ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, że udaje się do p. prezydenta Rzpltej z zawiadomieniem o dymisji całego gabinetu. Oświadczenie powyższe rada ministrów jednomyślnie zaakceptowała. List, wystosowany do p. prezydenta Rzpltej, brzmi, jak następuje:

P. Prezydencie! Wobec tego, że w dniu dzisiejszym przesunięcia w układzie sił na terenie parlamentarnym, podrywające podstawy większości, na której rząd się opierał, uniemożliwiają rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce P. Prezydenta dymisję gabinetu. (Podpisano) Witos m. p.

O godz. 22 p. prezydent Witos przedłożył powyższe pismo p. prezydentowi Rzpltej, który po wysłuchaniu sprawozdania p. prezydenta rady ministrów oświadczył, że decyzję swoją odracza do dnia jutrzejszego.

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł.). P. prezydent Rzpltej zwołał na jutro konferencje przedstawicieli klubów dotychczasowej większości rządowej celem omówienia wytworzonej świeżo sytuacji parlamentarnej.

Wystąpienie 15 posłów z klubu „Piasta“.

WARSZAWA, 14. grudnia. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o bonach złotych.

Po krótkim referacie p. Michalskiego odrzucono 287 głosami przeciw 50-ciu poprawkę senatu do ustawy o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych, to znaczy przywrócono uprawnienia tych organów do przeprowadzania rewizji osobistej.

Przystąpiono do noweli do ustawy o opłatach stemplowych, którą przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą

O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

W dyskusji przemawiali pp. Sommer, Taraszkiewicz, ks. Okoń i ks. Ilków.

—•◆•—

WARSZAWA, 14. grudnia. (AW). Dziś popołudniu zakończyły się obrady „Piasta“ nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Wszystkie niemal poprawki przedstawione przez referenta pos. Pawłowskiego, należącego do grupy posła Bryla odrzucono większością głosów. Wobec tego poseł Bryl wraz z 15 posłami opuścił salę posiedzeń. Poczem zwołał posiedzenie członków swej grupy t. j. wszystkich posłów, którzy opuścili salę posiedzeń. Po naradach postanowiono zawiązać odrębną grupę parlamentarną.

—•◆•—

DLACZEGO W KLUBIE PIASTA NASTĄPIŁ ROZŁAM.

WARSZAWA, 14. grudnia. (Tel. wł.). W czasie przerwy, którą zarządził marszałek, wyszło na jaw, że **15 posłów wystąpiło z Piasta i utworzyło osobną grupę.** Są to posłowie: Bryl, Chaliński, Berek, Ciepłak, Janeczek, Łaskuda, Toczek, Pawłowski, Pluta, Posadzki, Poznański, Sobek, Socha, Łaszkiewicz i Targowski.

Pos. Toczek, nie przystąpił do nowej grupy zachowując wolną rękę. Nowa grupa złożyła następujące

OŚWIADCZENIE:

Tworząc obecną większość rządową ze stronnictwami prawicy, spodziewaliśmy się, my posłowie ludowi, przeprowadzenia podstawowych postulatów państwa i ludu. Liczyliśmy, że klasa posiadająca spełni obowiązek wobec państwa, uzdrawiając skarb — i ubogiej ludności, umożliwiając jej znośną egzystencję przez nabycie ziemi. Przyszliśmy jednak do przekonania, że z tej większości korzyść odnoszą przeważnie klasy posiadające a ludność została zepchnięta na dno ostatniej nędzy. Wobec tego, że klub PSL. niejednokrotnie stawał w obronie wyzyskiwaczy, a przy podatku majątkowym, znaczny ciężar zrzucono na barki chłopów, w ustawie zaś o reformie rolnej, bronił obszarników, że większość klubu nie znalazła zrozumienia dla naszych dążności, odrzucając nasze wnioski i uniemożliwiając nam bronienie interesów ludowych na pełnym sejmie przeto nie chcąc brać odpowie-

działalności wobec państwa i wyborców, oświadczamy, że z dniem dzisiejszym występujemy z P. S. L. „Piast“.

Nadmieniamy, że wystąpienie nasze z klubu nie następuje w celu obalenia rządu, ale w celu zdobycia szerszego pola owocnej pracy dla wyborców.

Następuje 15 podpisów.

—•••—

WARSZAWA, 14. grudnia. (Pat). P. Bryl zapytany o powody wystąpienia jego grupy z Piasta oświadczył sprawozdawcy parlamentarnemu P. A. T., co następuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu klubu P. S. L. Piast rozpatrywany był projekt ustawy o reformie rolnej w brzmieniu uchwalonem przez większość komisji. Zażądaliśmy przeprowadzenia szeregu poprawek, by projekt reformy rolnej przystosować do interesów naszych wyborców. Poprawki te upadły i nie przyznano nam mimo naszego żądania wolnej ręki przy głosowaniu. Wobec tego oświadczyliśmy, że pozostając w klubie P. S. L. Piast, nie możemy bronić interesów ludowych i zgłaszamy nasze wystąpienie z klubu.

—•••—

Poseł Rataj składa godność marszałka.

Piastowcy wzywają p. Witosa do ustąpienia.

WARSZAWA, 14. grudnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu klubu „Piasta“ p. p. Więcek, Toczek Pieniążek złożyli wniosek, aby wezwać Witosa do złożenia godności premiera celem zmuszenia go do powrotu do klubu. Uchwałę tę zakomunikował prezes Dębski p. Witosowi i o godz. 2.30 pop. otrzymał od niego wiadomość telefoniczną, że **na propozycję ustąpienia z rządu zgadza się.**

W trakcie przerwy w posiedzeniu sejmowem marsz. Rataj udał się do p. Witosa i odbył z nim naradę. Gdy o godz. 4 p. p. wznowiono posiedzenie, wicemarszałek tow. **Moraczewski** odczytał następujący list p. Rataja, zaadresowany na jego ręce:

„Panie wicemarszałku! Wobec zmian, jakie zaszły dziś w układzie sił na terenie parlamentarnym, uważam za konieczne, zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, wnieść na ręce pana jako najstarszego wiekiem wicemarszałka moją rezygnację z urzędu marszałka Sejmu. Proszę o zakomunikowanie mojej decyzji Sejmowi i podjęcie zastępstwa do czasu wyboru nowego marszałka.

Podpisano: **Rataj.**

Po odczytaniu tego listu posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek, o ile nie zajdą inne zmiany.

—•••—

Sytuacja po ustąpieniu rządu.

Wyłaniające się kandydatury.

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł.). Dziś wieczorem obradowały wszystkie kluby sejmowe. Zw. PPS. uchwalił upoważnić prezydjum klubu do prowadzenia pertraktacji o utworzenie rządu. Kluby „Wyzwolenie i Dąbskiego serdecznie powitały posłów, którzy opuścili Piasta. Endecja uchwaliła upoważnić prezydjum do prowadzenia rokowań. Piast postanowił przyjąć do wiadomości dymisję p. Witosa.

Jeden z wybitnych posłów Piasta oświadczył dziennikarzom: Niech teraz lewica tworzy rząd. Nasz klub wzmocnił się (!), gdyż wrócili do niego najtęższi ludzie (Witos, Rataj, Osiecki, Kiernik i Szydłowski).

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł.). W kuluarach wymieniają najrozmaitsze kandydatury. Wymieniana kandydatura Piłsudskiego jest bezprzedmiotowa wobec tego, że marszałek jej nie przyjmie. Poza tem wymieniają **Thugutta, Rataja, Sikorskiego** i **Wł. Grabskiego.** W kołach politycznych słychać, że Wojciechowski, prez. Rzpltej, zaproponował p. **Thuguttowi utworzenie rządu**, Thugutt jednak odmówił. Koła endeckie prowadzą akcję za **rozwiązaniem sejmu.**

Sprawa Jaworzyny przed Radą Ligi Narodów.

PARYŻ, 14. grudnia. (Pat). Wczoraj o godz. 17-tej odbyło się publiczne posiedzenie poświęcone sprawie Jaworzyny. Do udziału w obradach zostali zaproszeni minister Skirmunt i minister Benesz. Po odczytaniu sprawozdania przez p. Quinones de Leo zabrał głos minister **Skirmunt**, który w 20-minutowem przemówieniu przedstawił polski punkt widzenia i bronił decyzji komisji delimitacyjnej oświadczając, że ona ma największe kwalifikacje dla ustalenia szlaku granicznego zgodnie z interesami miejscowej ludności. Minister Skirmunt oświadczył dalej, że Polska przyjmuje avis trybunału w Hadze. Zdaniem mówcy zmiana leży w interesie miejscowej ludności cierpiącej wskutek niepewnej sytuacji.

Następnie zabrał głos minister **Benesz** i przedstawił znane argumenty czeskie. Obaj mówcy zabierali głos kilkakrotnie. Ostatecznie minister Skirmunt zaproponował zaproszenie na posiedzenie Rady Ligi przewodniczącego komisji delimitacyjnej, gdyż on najlepiej wyjaśni rację, która spowodowała decyzję komisji.

Posiedzenie przerwano o godz. 6-tej wieczorem gdyż sprawozdawca zażądał udzielenia mu do jutra wieczora czasu na przygotowanie konkluzji.

Bezpośrednie rokowania niemiecko-francuskie.

PARYŻ, 14. grudnia. (AW). Wedle zapewnień francuskich kół dobrze poinformowanych wkrótce rozpoczną się bezpośrednie rokowania polityczne między Francją a Niemcami. Niemcy prawdopodobnie jeszcze dziś uczynią krok w sprawie rozpoczęcia oficjalnych rokowań z Francją. Rokowania te poświęcono by uregulowaniu wszystkich ważnych spraw, odnośnie do ułożenia przyszłych stosunków obu państw w sprawie Nadrenji i Z. Ruhry. Niemiecki zastępca w Paryżu otrzymał już odpowiednie instrukcje z Berlina. Kanclerz niemiecki Marks zaproponował francuskiemu minist. spraw zagr. za pośrednictwem posła norweskiego bezpośrednią wymianę zdań.

USTALENIE GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ.

WARSZAWA, 14. grudnia. (Pat). W dniu 5. b/m. rozpoczął się w Mińsku zjazd polskich i sowieckich delegatów oddziału technicznego komisji granicznej mającej na celu zatwierdzenie dotychczasowych wyników pracy. Prace techniczne są już na ukończeniu. W chwili rozpoczęcia zjazdu pozostała jeszcze do odgraniczenia przestrzeń 5-cio kilometrowa. Słupy graniczne ustawiono wzdłuż całej granicy.

Jak prowadzi się śledztwo w sprawie wypadków 6. listopada.

WARSZAWA, 14. grudnia (Tel. wł.) [illegible] dzisiejszem posiedzeniu Sejmu tow. [illegible]arek zwrócił się do prezydenta minis[illegible] z interpelacją w sprawie śledztwa policji w Krakowie w związku z wypadkami 6. listopada. Interpelacja wskazuje na to, że aresztowano 50 ludzi, którzy w tym dniu nie byli nawet na ulicy.

Na policji **bije się aresztowanych dla wymuszenia zeznań. Więzienia są przepełnione.** Śledztwo prowadzi się na podstawie listów anonimowych. Interpelacja zapytuje, czy premier jest skłonny położyć kres szykanom i skierować śledztwo na właściwe tory.

P. BILSKI — WOJEWODĄ LWOWSKIM?

WARSZAWA, 14. 12. (tel. wł.). Według otrzymanych świeżo wiadomości, wojewodą lwowskim mianowany będzie obecny wojewoda kielecki p. **Bilski**, wojewodą stanisławowskim p. Garapich.

—•••—

KOMUNIZM NA EKSPORT.

RYGA, 14. grudnia. (AW). Podczas wyładowywania 5 skrzyń towarów eksportowanych z Rosji a adresowanych do Libawy przypadkowo rozbiła się jedna skrzynia, która jak się okazało napełniona była nielegalną bibułą komunistyczną. Wobec tego sprawdzono i pozostałe skrzynie, przyczem stwierdzono, że wszystkie zawierały kilkadziesiąt pudów bibuły komunistycznej. Właściciela tych towarów nie udało się ustalić.

GDAŃSK, 14 grudnia. (AW). Przed kilku dniami aresztowano na dworcu głównym kilku komunistów u których znaleziono broń. Wobec podejrzeń że w Gdańsku znajduje się komunistyczny skład broni przysyłanej z Moskwy, prokuratorja gdańska dokonała szeregu rewizji u tutejszych komunistycznych posłów do sejmu gdańskiego. Składu broni nie wykryto, skonfiskowano natomiast szereg kompromitujących dokumentów.

—•••—

STREJK FUNKCJONARJUSZY PANSTW. W AUSTRJI ZAKOŃCZONY.

WIEDEŃ, 14. grudnia. (Pat). Dziś rano odbyło się zgromadzenie strejkujących funkcjonarjuszy pocztowych i telegraficznych, na którem przyjęto do wiadomości ugodę zawartą pomiędzy przedstawicielami rządu a przedstawicielami funkcjonarjuszy. Dziś o godz. 9-tej rano przystąpili do pracy funkcjonarjusze telegraficzni w innych działach pracę podjęto jeszcze wczoraj. W zawartej ugodzie przyjęto częściowo żądania pracowników.

—•••—

WYROKI NIEMIECKIE.

KATOWICE, 14. grudnia. (Pat). W procesie toczącym są w bytomskiej Izbie karnej o dopomożenie do przekraczania granicy przez żydów z Polski do Niemiec zapadł wyrok skazujący 13 uczestników na więzienie od 1 do $3^1/_2$ lat, oraz 6 urzędników niemieckiej policji krajowej na więzienie od 10 miesięcy do 2 lat.

Od Wydawnictwa!

Z powodu ponownego podniesienia się kosztów wydawniczych wywołanych ustawicznie i gwałtownie rosnącą drożyzną jesteśmy zmuszeni podnieść cenę Dziennika na 50.000 Mk. za egzemplarz, tak jak to uczyniły wszystkie dzienniki warszawskie a także i lwowskie.

Począwszy od 15-go grudnia egzemplarz „Dziennika Ludowego“ kosztować będzie

50.000 marek.

Prenumerata za grudzień wynosi:

bez dostawy: 1,125.000 Mk.

z dostawą i pocztą: 1,250.000 „

zagranicą: 1,900.000 „

Administracja.

16. grudnia.

Rok temu, 11. grudnia, gdy Zgromadzenie Narodowe miało postanowić o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej — prawica z „Rozwojem" na czele, zorganizowała walkę uliczną na placu Trzech Krzyży w Warszawie, nie chcąc dopuścić do wyboru nie-swojego wybrańca.

Na drodze, prowadzącej do sejmu, zebrała się gromada schjenizowanej młodzieży, uzbrojonej w kije i rewolwery, przy pomocy, których, „badano" każdego dążącego na ulicę Wiejską posła-senatora: lewicowiec czy „nasz" prawicowiec? Zatrzymywano dorożki, pojazdy, samochody, wywłóczono z nich jadących i sprawdzano dokumenty pod groźbą samosądu. Podbechtana przez faszyzujących rozwojowców młodzież, poszczuta i rozbestwiona „walką z żydami" — prała kijami przedstawicieli dwóch polskich izb ustawodawczych, a temu praniu spokojnie przyglądało się polskie słońce i warszawska policja, która tym razem postanowiła być obojętną (neutralną) na uderzenia pałek, unoszących się nad głowami sędziwych starców, wśród których był także senjor polskiej demokracji: Bolesław Limanowski. Bito kijami, walono kamieniami, strzelano z rewolwerów do robotników, którzy, dowiedziawszy się o biciu posłów robotniczych — pospieszyli na miejsce gwałtu.

Wystąpienie bojówki „narodowej" w dniu 11. grudnia, było manifestacją młodocianej organizacji polskich faszystów i jednocześnie próbą zamachu stanu na praworządność i jej wypełnienie. Ludzie z „Rozwoju" powiedzieli sobie: nie chcemy takiego prezydenta, jakiego w sejmie i senacie chce większość. I w myśl tego „nie chcemy" chwycono się kija, jako środka wypróbowanego, który skądinąd przez tyle lat spadał na polski grzbiet z rąk zaborców, szanowanych właśnie przez tych panów, co 11. grudnia organizowali „kontr-rewolucję" rękami, kijami akademickich żółtodziubów.

Przykra to i zarazem zabawna, tragikomiczna rzecz, gdy mieczak uniwersytecki podnosi rękę z kijem nad głową takiego Limanowskiego i powiada mu: siedź w bramie! Do senatu ci wara!

Gwałt popełniony na przedstawicielach narodu mógł się gwałtem odcisnąć natychmiast, — tembardziej, że wtedy polała się krew, która straszną barwą zagrała w oczach wzburzonych tłumów. Wystarczyło jedno słowo ze strony lewej — aby ulice Warszawy a za nią — całej Polski — zbroczyły się krwią bratobójczą.

Lewica jednak takiego hasła nie rzucała. Nie uczyniła tego przedewszystkiem w imię oszczędności tej krwi, tyle razy daremnie rozlewanej. Trzeba było widzieć, ten smutny, posępny obrzęd pogrzebu jednego z robotników warszawskich, który poniósł śmierć od kuli faszysty w dniu 11. grudnia. Trzeba było spojrzeć w oczy tych kilkudziesięciu tysięcy uczestników pogrzebu, którzy potrafili stłumić w sobie uczucie zemsty, porachunku partyjnego, i odprowadzali na wieczny spoczynek spracowanego towarzysza doli, jako ofiarę zdziczenia polskiej reakcji, spekulującej na cnotach narodowych.

Robotnicy warszawscy, których sympatje polityczne w większości leżą po stronie tych, co stają w obronie ich praw, wolności i interesów, — zrobili ofiarę z takiego uczucia jak zemsta. Zrobili ją w imię zachowania polskiej równowagi społecznej, od której w znacznej mierze zależy samo istnienie Polski, jako państwa niepodległego. Gdyby się stało inaczej, gdyby Warszawa robotnicza dała hasło całemu krajowi do generalnej rozprawy z mścicielami praworządności — w Polsce rozegrałaby się walka, wybuchłaby wojna domowa, która prócz korzyści moralnej, — mogłaby przynieść straty polityczne z zewnątrz, a niezawodnie musiałaby dać wielkie szkody materjalne, wstrzymując tryb życia przemysłowego, handlowego, wytwórczego. Dlatego to lewica nie trąbiła do ataku — przeciwnie, rozkurczała zaciśnięte pięści i zęby oburzonych i gotowych do walki ludzi.

Takie szlachetne zachowanie się lewicy z PPS. i „Wyzwoleniem" na czele nietylko nie przywołało prawicy „do porządku" — ale przeciwnie — rozzuchwaliło ją do ostateczności. W jadącego składać przysięgę na wierność konstytucji nowoobranego prezydenta — panowie z „Rozwoju" (czy ich wychowańcy) ciskali błotem, śniegiem i kijami, a w pięć dni potem, w pamiętny 16 grudnia, myśliwy narodowy, Eligjusz Niewiadomski posyła skrytobójczą kulę śmiertelną Gabrjelowi Narutowiczowi. Dlaczego? Nie podobał mu się ten prezydent, a Niewiadomski był estetą i chciał innego prezydenta, więc postanowił tego zamordować. On nawet miał zamiar trafić w Piłsudskiego, chodził przecie po to na wystawę do domu Baryszków, ale go „upolować" nie mógł. Więc musiał zabić kogo innego. Oczywiście nie mógł zabić ani pana Dmowskiego, ani kardynała Kakowskiego: tą krwią nie możnaby namaścić „gwichtów i sprężyn" zegara narodowego, nakręcanego ręką „niewiadomskich".. Potrzebna była krew pierwszego prezydenta, tego cichego, skromnego belgijskiego inżyniera, który na wołanie ojczyzny przybył do kraju, aby mu służyć wiedzą i doświadczeniem, zdobytem latami pracy twórczej u obcych.

Gdy doszło do sądu nad mordercą — wszystkie „płaczki narodowe" w płacz patrjotyczny uderzyły. Pan Koskowski udrapowawszy się w ornat „kurjerski", rozwiązywał zagadnienie kantowskie „wedle" sumienia... Pan Stroński zanim zaczął balsamować: „ciszej nad tą trumną" — pisał coś o winie i karze, niczem Dostojewski. Pan Rabski wykonywał „ulotne" pienia żałobne na intencję skazańca. Pan Nowaczyński brał akordy pojednawczo - minorowe na temat: „przebacz mu Panie". Pan mecenas stołeczny Kijeński, opiekun Niewiadomskiego, kinematograficznie notował najmniejszy ruch kandydata w poczet świętych pańskich. W ten sposób powstała cała literatura o Niewiadomskim, uzupełniona jego przedśmiertnemi sentecjami, skrzętnie notowanemi przez wielbicieli.

Sąd wydał wyrok śmierci. Prezydent Wojciechowski wyrok zatwierdził, dodając od siebie, że „ani w aktach ani w sumieniu nie znalazł nic na usprawiedliwienie tej zbrodni". Niewiadomskiego rozstrzelano, a współwyznawcy sprawili mu pogrzeb uroczysty i na grobie, do którego ściągały specjalnie organizowane pielgrzymki dewotek i „pieronów" poznańskich, umieszczono napis: „Przechodniu, powiedz Polsce". I stworzono kult dla mordercy, za którego duszę zaczęto odprawiać modły w całej niemal Polonii Restitucie, prostytuując wartość, a raczej powagę modlitwy, tej modlitwy, której odmówiono zamordowanemu prezydentowi tylko dlatego, że się ośmielił zostać prezydentem Rzeczypospolitej polskiej — z woli sejmu i senatu — wbrew „Rozwojowi".

Dziś, w rocznicę tych smutnych wypadków, którymi reakcja zanurzyła ręce we krwi — stawiamy sobie pytanie: w imię czego dokonywano takich ofiar? w imię jakich ideałów mordowano ludzi bezbronnych na Placu Trzech Krzyży i w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych?

Czy przypadkiem nie po to, aby mogły spłynąć krwią ulice Łodzi, Krakowa, Tarnowa i Borysławia?

Czy po to maczaliście ręce we krwi w grudniu zeszłego roku, aby je potem zbroczyć w listopadzie następnego?

Wyspiański włożył krwawemu Szeli dobrą poradę: „Dajcie bracia kubeł wody... Ręce myć... Gębę myć, suknie prać...

W rocznicę mordu i gwałtów, do których prawica pchała młodzież — trzeba wielki kubeł wody czystej, źródlanej — aby obmyć skrwawione ręce, któremi trzeba się mocno w piersi uderzyć.

Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Rocznica młodzieży wszechpolskiej.

W nadchodzącą niedzielę, 16. grudnia, przypada tragiczna rocznica mordu politycznego, którego ofiarą padł pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Gabrjel Narutowicz.

Pamiętamy wszyscy, jak wieść o tem morderstwie wstrząsnęła całem społeczeństwem, bo w historji polskiej takich „czynów" politycznych dotychczas nie znano.

Uznano powszechnie, że kula rewolwerowa, która ugodziła śp. G. Narutowicza, trafiła w majestat państwowy i zgładziła reprezentanta wyniesionego drogą elekcji na to najwyższe w narodzie i państwie stanowisko.

Zamordowanie prezydenta państwa, to coś więcej niż królobójstwo.

I dlatego wspomina społeczeństwo dzień 16. grudnia, jako dzień wielkiej tragedji, i przygotowuje się, aby uczcić pamięć tego, który z rąk reprezentacji narodowej zdecydował się przyjąć ofiarowana mu godność, a ta przedwcześnie zaprowadziła go do grobu.

We wszystkich miastach powstały komitety obchodu tej smutnej rocznicy, czynią się przygotowania, aby wyrazić zbiorowy hołd Grbrjelowi Narutowiczowi.

W Warszawie rada miasta urządza uroczystą akademię, w której uczestniczyć będzie Prezydent państwa, sejm, senat i rząd. Na tej niezapomnianej mogile pierwszego Prezydenta, złożone zostaną wieńce i niejedna zrosi je łza.

Rocznicę tę, czci w sposób niezwykły akademicka młodzież wszechpolska we Lwowie. W sposób istotnie niezwykły, w sposób swą brutalnością i zezwierzęceniem przechodzący wszystko. Jedynie w mózgach zwyrodniałych, wyzutych z człowieczeństwa mogła się zrodzić myśl takiego obchodu.

Oto w „Słowie polskiem" z dnia 13. grudnia b. r. nr. 338, czytamy następujące zawiadomienie na stronie 6:

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W niedzielę, dnia 16. b. m. odbędzie się w sali Czytelni Akad. o godz. 10. rano zebranie plenarne Mł. W. z referatem kol. Miecz. Piszczkowskiego p. t. **„Eligjusz Niewiadomski jako postać tragiczna"**. Członkowie mogą wprowadzać gości.

A więc w dniu mordu czci się pamięć mordercy!

Jakież to potworne, jakież to podłe i nikczemne.

Nie wiemy, jak na ten obchód patrzyć będą władze uniwersyteckie, to tylko pewne, że mają wychowanków nie do pozazdroszczenia.

A gdy dodamy, że owa młodzież wszechpolska, to awangarda rządzącej większości „narodowej" to dopiero zrozumiemy, ogrom tragizmu, w jakim Polska się znalazła.

Młodzież wszechpolska swoim bezwstydnym jubileuszem odsłoniła swoją „młodzieńczą" duszę, toczoną rakiem zwyrodnienia.

X.

Nowiny z dnia.

Lwów, 15 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Sobota o g. 3 „Noc św. Mikołaja“.
Sobota o g. 7 „Żydówka“.
Niedziela o g. 3 „Krakowiacy i górale“.
Niedziela o g. 7 „Faust“.
Poniedziałek o g. 7 „Nina“.
Wtorek o g. 7 „Rigoletto“.
Środa o g. 7 „Nina“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sobota o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.
Niedziela o g. 3·30 „Musisz być moją“.
Niedziela o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.
Poniedziałek o g. 7 „Sprawa Kaisera“.
Wtorek o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sobota o g. 7 „Księżniczka Olala“.
Niedziela o g. 3·30 „Bajadera“.
Niedziela o g. 7 „Księżniczka Olala“.
Poniedziałek o g. 7 „Dziewczę z Holandji“.
Wtorek o g. 7 „Księżniczka Olala“.

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“, ul. Rejtana 3.

Część I.: „Kwit“, farsa w 1-ym akcie. — Część druga: Clée, duet taneczny. Marek Windheim-Mr. Rad-Clifford, tercet taneczny. — Część III.: „Incognito“, farsa w 1 akcie. T. Doński, wirtuoz na harmonicach ręcznych. Początek o g. 8 wieczór. — Przedsprzedaż: w składzie nut WP. Seyfartha, Akademicka 6.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota, niedziela o g. 7·30 „Przykazanie Mojżesza“.
Sobota o g. 3·30 „Chusen Kale“.
Niedziela o g. 3·30 „Żydówka“.

Ukr. Nar. Teatr „Ukr. Besidy“, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5).

Sobota o g. 7·30 „Czornomorci“.
Niedziela o g. 3 „Oj ne chody Hryciu...“.
Niedziela o g. 7·30 „Baron Kimmel“.
Bilety wcześniej w „Sojuznym Bazarze“, ul. Ruska dom „Dnistra“.

I. PORANEK MUZYCZNY z cyklu prof. ŁABUŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 11·30 w południe. W programie: Bach. — Bilety w magazynie nut B. Połonieckiego. 10—1

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA: „O Polsce współczesnej“.

15 bm. sobota — Marja Jaworska: „Rozwój oświaty i szkolnictwa w Polsce niepodległej“.

Oba odczyty w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, o godz. 7 wiecz.

UNIWERSYTET LUDOWY. 13. w czwartek i 14. w piątek o godz. 7-mej i 15. w sobotę o godz. 6-tej wyświetlany będzie film p. t.:

PRZEMYSŁ BAWEŁNIANY

z prelekcją prof. Akad. Handl. Jana Wójcika.

Pouczająca prelekcja i żywa ilustracja filmowa dają możność poznania fabrykacji materjałów, ogromnych amerykańskich fabryk bawełny i życia robotniczego.

Sala Instytutu Technologicznego, ulica Bourlarda 1. 5.

DZISIEJSZA (sobotnia) „ŻYDÓWKA“ zapowiada się pod każdym względem bardzo interesującą, gdyż gość nasz, primadonna Jakubowska, dalej Mann, Zopoth i inni stworzą napewno, jak zawsze, doskonałe kreacje.

NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE. W Teatrze Małym idzie w niedzielę popołudniu doskonała farsa „Musisz być moją“, w Teatrze Wielkim „Krakowiacy i Górale“, w Nowościach ulubiona „Bajadera“.

NA WYSTĘP A. ZIELIŃSKIEJ w poniedziałkowej „Ninie“ kasy rozpoczęły od dziś sprzedaż biletów.

KONCERT SYMFONICZNY (Beethovenowski) odbędzie się staraniem Polskiego Związku Muzyków i Polskiego Towarzystwa Muzycznego w niedzielę 16 bm. Początek punktualnie o godz. 12·30 w południe. Bilety wysprzedane.

OTWARCIE WYSTAWY ARTYSTYCZNYCH KILIMÓW kursu, prowadzonego przez p. Korytkową w Instytucie Technologicznym, nastąpi w niedzielę 16 bm. o godz. 11 przedpoł. Trwać będzie włącznie do środy 19 bm., codziennie od godz. 10 rano do 2 popoł.

PODWYŻSZENIE WIZ PASZPORTOWYCH. Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie komunikuje, że z dniem 15 grudnia 1923 r. zostają podniesione opłaty za wizy paszportowe polskie, udzielane emigrantom, udającym się do krajów zamorskich, na cztery miljony mkp.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Marka polska w dalszym ciągu leci w przepaść. Od wczoraj dolary znów podrożały do 150 punktów. W wolnych obrotach płacono dolary do 4,850, kanad. 4,500, kor. czeskie 125, leje 20 tys. mk. P. K. K. P. płaciła wczoraj: dolary do 4,450, kanad. 4,305 tys., fr. franc. 235.500, fr. belg. 203.400, fr. szwajc. 775 tys., liry 193, ft. szterl. 19,450, kor. czeskie 128, austr. 62, złote bony 620, miljonówkę 300, złoty frank 860.4000 mk.

Akcje przemysłowe miały tendencję niejednolitą, chwiejną. Płacono: Chodorów od 6,150, Cegielski 950, Ćmielów 1,350, Gafota 335, Oikos 6,350, Parowozy 525, Pezet 200, Pol. Nafta 480, Pol. tow. bud. 20, Rakszawa 7,500, Siersza elektr. 330, Siersza górn. 12,000, Tespe 6,400, Zieleniewski 21,000 tys. mk.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie notowano: pszenicę do 13,700, żyto 8,600, jęczmień browarniany 9,000, owies 8,000, groch Victoria 30,000, mąka pszenna 40-proc. 25,000, 55-proc. 20,000, 70-proc. 15,000, żytnia 60-proc. 17,500, 70 proc. 15,500, otręby pszen. 4,500, żytnie 4,300, siano luźne 5,800, kasza hreczana 24,000, jaglana 25,500 tys. za 100 kg.

NAGŁY ZGON. Na ul. Legjonów wczoraj nagle zachorował około 40-letni mężczyzna. Zawezwano pogotowie ratunkowe i lekarza dzielnicowego dra Kielanowskiego, który stwierdził zgon na udar sercowy. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej. Przy zmarłym nie znaleziono legitymacji osobistej; znaleziono tylko 2,500.500 mk., oraz skórzaną torebkę, zawierającą dwa pakunki z pociętą materją na ubranie. W policji zdeponowano pieniądze, dwa złote pierścionki i inne przedmioty, znalezione przy zmarłym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W aresztach policyjnych usiłował struć się sublimatem Karol W. Pogotowie rat. po udzieleniu mu pomocy, odwiozło go do szpitala.

KROWA PRZEDMIOTEM „ŻARTU“. Antoni Cap z Mikołajowa na pl. Gołuchowskich chciał sprzedać dwom rzeźnikom krowę za 100 milj. Jeden z rzeźników spowodował aresztowanie Capa. W policji zjawił się wkrótce rzeźnik A. Schweizer, który zeznał, że na targu w Rozdole zrobił ugodę z Capem, ażeby krowę tę odprowadził do rzeźni. Ten jednak przybył do Lwowa o jeden dzień później i „zabłądził“ na pl. Gołuchowskich. Do sprzedaży krowy Cap się nie przyznał, twierdził tylko, że „żartował“. Osadzono go jednak w areszcie.

ZATĘSKNILI ZA PIWEM. W ul. Nowej w Zamarstynowie nieznani sprawcy skradli z wozu beczkę, zawierającą 50 litrów piwa na szkodę zarządu browarów.

— W SPRAWIE OPŁAT CZESNEGO w prywatnych gimnazjach we Lwowie. Zgłoszenia dalszych członków Ogólnego Związku rodzicielskiego przyjmuje p. Franciszek Glasgall, ul. Sykstuska 2. 8—1

— SZAN. PRENUMERATORÓW z prowincji upraszamy o nadesłanie zaległej prenumeraty. Administracja.

— KAŻDEMU BUCHALTEROWI jest konieczny wynalazek Szargla za 1,000.000 Mk.; wysyłają franko księgarnie: Wilhelm Klapper, Batorego 30, Szymon Bogen, Kazimierzowska 14 a. 1—3

Na wdowy i sieroty po poległych w dniach listopadowych.

M. N. 350.000, kursiści „Esperanto“ w Borysławiu 4,000.000, robotnicy rafinerji „Galicja“ przez tow. Szyfurkę 25,250.000, prenumeratorzy z Chodorowa 300.000 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego, Sykstuska 21, II. p.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Lud.“.

Tow. A. Kuryłowicz 1,0000,000, Maksamin 500.000, Hartung Fr. 100.000, Nieczaj Z. 250.000, Lista Nr. 33. — 200.000 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“, Sykstuska 21, II. p.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy w czasie choroby i po śmierci nieodżałowanego naszego Męża, Ojca i Dziadka śp. Ludwika Fiebierta okazali nam tak wiele serca i szczerego współczucia, a przedewszystkiem Wielebnemu ks. proboszczowi St. Sokołowskiemu, Księżom katechetom J. Lehmanowi i K. Cześznakowi, WPanom Prof. Drowi W. Czerneckiemu i Drowi A. Rubinowi za Jego serdeczną i pieczołowitą opiekę lekarską, WPanom Prezydentom Sądu Czerwińskiemu, Obertyńskiemu i Łuczkiewiczowi, Współpracownikom śp. Zmarłego, oraz niższym Funkcjonarjuszom Sądu, wkońcu wszystkim Znajomym i Przyjaciołom składamy tą drogą z głębi serca płynące „Bóg zapłać!“

12—1 Rodzina.

Z ruchu robotniczego.

§ KONFERENCJA MIEJSCOWYCH ROBOTNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. w lokalu Zw. pracowników gminnych, Ormiańska 2, o godz. 6 wieczór. Program obrad: 1) Omówienie programu prac Rady zawodowej i Wydziału wykonawczego; 2) wybór Wydziału wykon.; 3) uchwalenie wysokości opłat na r. 1924 i 4) wnioski. Prawo uczestnictwa w konferencji przysługuje delegatom związków, a to 1 delegat jako przedstawiciel związku, oraz na każdych 50 członków, należących do związku i zgłoszonych do Rady Zawodowej, jeden delegat. Delegaci muszą być zaopatrzeni w mandaty swoich związków. Prawo głosowania przysługuje każdemu delegatowi według klucza reprezentowanych członków. Związki, które jeszcze nie uiściły opłat, mogą to uczynić obecnie aż do rozpoczęcia posiedzenia.

Andreasik sekr. — Żelaszkiewicz przewod.

Sprawy partyjne.

* UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY PARTYJNEJ P. P. S. we Lwowie odbędzie się **w niedzielę 16. grudnia** o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu przy ul. Zielonej 7. I. p. — Na program złożą się:

1) Otwarcie Szkoły, które dokona prezes O. K. R. P. P. S.

2) Przemówienia, które wygłoszą reprezentanci: Rady Związków Zawodowych, Związku Spółdzielni Robotniczych, i Klubu Radnych socjalistycznych m. Lwowa.

3) Prelekcja „O znaczeniu Szkół socjalistycznych dla ruchu robotniczego“

Wzywamy wszystkich towarzyszy, zapisanych do Szkoły, aby na to otwarcie w komplecie się zjawili.

Ponadto zapraszamy ogół towarzyszy partyjnych, delegatów Związków zawodowych, kooperatyw robotniczych i członków klubu radnych socjal.

Prezydjum Sekcji Ośw. P. P. S.

* W ZWIĄZKU ZAW. KOLEJARZY, Gródecka 69, odbędzie się w poniedziałek, 17. bm. o godz. 7-mej wieczór, dalszy ciąg odczytu na temat: „PRĄDY POLITYCZNE NURTUJĄCE POLSKĄ KLASĘ PRACUJĄCĄ“, który wygłosi tow. Dr. Herschthal.

Sekcja Oświatowa PPS

Na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego zawiadamiamy wszystkie organizacje partyjne, że **dnia 30-go, 31-go grudnia i 1-go stycznia 1924 r.**

odbędzie się w Krakowie

XIX. KONGRES P. P. S.

którego porządek dzienny pozostaje w brzmieniu ustalonym przez Radę Naczelną z dnia 15-go września b. r.

W tymże czasie odbędzie się

Ogólnokrajowa Konferencja kobiet.

Jednocześnie zawiadamiamy, że skład delegacji z poszczególnych Okręgów Partyjnych na Kongres nie ulega zmianie. Tylko ilość delegatów opierać się będzie dodatkowo na wykazie wykupionych przez poszczególne Okręgi partyjne marek podatkowych za miesiące **wrzesień i październik do 1-go listopada b. r.** włącznie.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Regulacja płac w przemyśle naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego na podstawie uzgodnionego obliczenia skonstatowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 2 tygodnia listopada do 13 grudnia 1923 o 114'260%, a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 127'455%. Ponieważ 75% poborów zmienia się według stanu artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 117'558%. Wzrost drożyzny w stosunku do poprzedniego obliczenia wynosi 54'68%.

Zatem pobory robotników naftowych za 1-szą połowę grudnia 1923 ustala się:

BORYSŁAW: I. kat. 2,250.000 mk., II. kat. 1,758.000 mk., III. kat. 1,136.000 mk., IV. kat. 703.000 mk.

KROSNO: I. kat. 2,180.000 mk., II. kat. 1,686.000 mk., III. kat. 1,136.000 mk., IV. kat. 631.000 mk.

BITKÓW: I. kat. 2,180.000 mk., II. kat. 1,686.000 mk., III. kat. 1,012.000 mk., IV. kat. 631.000 mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi: I. kat. 4,919.000 mk., II. kat. 2,950.000 mk., III. kat. 2,811.000 mk., IV. kat. 1,055.000 mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

RAFINERJE:

Dodatek do III. kategorji palaczy dystylacyjnych czyścicieli pras i kotłów wynosi 231.000 mk. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic w IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 152.000 mk. na dniówkę.

Podstawą do obliczenia są ceny i płace, ustalone 16 listopada 1923 r.

Lwów, 14 grudnia 1923.

Zmiana taryfy maksymalnej.

Nowa podwyżka cen.

Wskutek podwyżki cen żywego towaru, jaka od kilku dni nastąpiła, województwo, po wysłuchaniu Reprezentacji gminy miasta Lwowa i po porozumieniu się z Izbą Handlową i Przemysłową, tudzież z dotyczącemi Stowarzyszeniami przemysłowemi, ustanawia niniejszem z dniem 15. grudnia br., aż do odwołania nową taryfę maksymalną na mięso, wędliny i tłuszcze wieprzowe.

Obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się następująco:

Mąka i pieczywo jak poprzednio.

Mięso: Za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką najwyżej 20% 530.000 Mp., wieprzowego z dokładką najwyżej 20% 580.000 Mp., cielęcego lub baraniego z dokładką najwyżej 20% 4770.000 marek, wołowego koszernego z dokładką najwyżej 20% 650.000 Mp., cielęcego koszernego z dokładką najwyżej 20% 550.000 Mp.

Ceny mięsa bez dokładki o 20% wyższe, ceny podrobiu o 40% niższe od cen powyższych.

Wędliny: Za 1 kg. szynki gotowanej krajanej, polędwicy i karczku gotowanego 1,500.000 marek, kiełbasek 1,200.000 Mp., kiełbasy 1,150.000 Mp., kiełbasy pieczonej na placach targowych 900.000 Mp., salcesona zwyczajnego 800.000 Mp., kiełbasy surowej do smażenia 700.000 Mp., kiszki zwyczajnej 400.000 Mp.

Tłuszcze: Za 1 kg. smalcu wieprzowego i słoniny paprykowanej 1,400.000 Mp., sadła 1,100.000 Mp., słoniny wędzonej 1,050.000 Mp., słoniny zwyczajnej 1,000.000 marek.

Ze światka paskarzy i waluciarzy.

We Lwowie cena chleba o wadze 1 kg. kosztuje około 190 tys. marek. W Krakowie jednak chleb biały kosztuje obecnie 145 tys., czyli że dzięki zachłanności paskarzy, oraz pobłażliwości władz płacimy we Lwowie

O 45 TYSIĘCY WIĘCEJ

za chleb upieczony często licho i o złej wadze. Tę złotą konjunkturę dla piekarzy pragnie obecnie wielu wykorzystać.

W różnych ukrytych norach i piwnicach pozakładali oni piekarnie bez zawiadomienia władz. Łatwo sobie przedstawić, jakie stosunki hygjeniczne panują w tych „piekarniach“.

Wczoraj przedpołudniem policja wykryła 4 takie ubikacje.

W głębokiej piwnicy, w jednej realności przy ul. Smoczej, prowadził taką piekarnię Jakób Spalter. W realności przy ul. Słonecznej l. 4. podobnie gospodarował niejaki Biss, zaś inni w piwnicy przy ul. Przerwanej l. 5 i przy placu Teodora.

Nazwiska niektórych „piekarzy“ nie można było na razie ustalić. W czasie tych poszukiwań znaleziono w ubikacjach przy ul. Starozakonnej i na placu Teodora ukrytych kilkadziesiąt worków mąki.

W Rynku stwierdzono, że chleb z piekarni Maksa Schuzera, sprzedawany na straganie nie ma przepisanej wagi. Tak samo i chleb „kulikowski“, wypiekany przez Salamona Finkla. Brakowało do wagi 10—15 dkg. Chleby te zakwestjonowano i rozsprzedano.

Pewien poszkodowany doniósł policji, że firma Sontagów przy ul. Kopernika „w oszukańczy“ sposób, wedle jego twierdzenia, zmieniła mu wartościową świtkę za futro podszyte kotami i pobrała dopłatę 10 dolarów.

Policja utrudniając „tamowanie komunikacji“ waluciarzom na czarnej giełdzie kilkunastu z nich odprowadziła do swych ubikacji. Podczas rewizji nie znaleziono jednak przy nich nic podejrzanego. Widocznie byli to albo zwykli spacerowicze, lub sprycjarze, nauczeni przeżytemi doświadczeniami.

Poszukując dolarów wkroczyli funkcjonarjusze policji do mieszkania Benjamina Roseneka, zwanego „królem giełdziarzy“ w hotelu Belweder. Znaleziono u niego 300 akcji nie opodatkowanych.

We wszystkich wypadkach postąpiono w myśl obowiązujących przepisów i odstąpiono wykryte przestępstwa dotycznym władzom.

Przedstawienie popularne w Teatrze Wielkim.

W NIEDZIELĘ, DNIA 16. GRUDNIA B. R. o godz. 3 popoł. odbędzie się we **Wielkim Teatrze Uroczyste inauguracyjne otwarcie przedstawień popularnych dla szerokich warstw ludowych.**

Odegraną zostanie sztuka J. N. Kamińskiego p. t.

„Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“.

Bilety do nabycia w stowarzyszeniach robotniczych, w Związku Teatrów i Chórów włościańskich (ul. Mickiewicza 26), w Księgarni Połonieckiego, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru miejskiego.

Komunikaty.

× Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYKÓW-PEDAGOGÓW. Według uchwały walnego zgromadzenia wynosi czesne minimalne w grudniu o 100 proc. wyżej, niż w listopadzie b. r., a mianowicie za lekcje gry instrumentalnej 2,400.000 mk., za śpiew solowy 3,600.000 mk., za przedmioty teoretyczne 3,000.000 i 4,000.000 mk. Po 16 grudnia doliczyć należy do tego 50 proc. jako dodatek z powodu wzrostu drożyzny. Nauczyciele o wyższych kwalifikacjach mogą stawiać wymagania wyższe według własnej oceny. Wkładki członków podniesiono do 50.000 mk. na grudzień i upoważniono wydział do regulowania w następnych miesiącach wysokość czesnego i wkładek.

× PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE członków Związku Legjonistów odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku, ul. Zielona l. 7.

× STARANIEM LABORISTA ESPERANTO SOCIETO (Robotn. Zw. Esperant.) Lwów — w sobotę 15. grudnia b. r. — ku uczczeniu rocznicy urodzin twórcy Esperanta L. L. Zamenhofa wygłosi odczyt (po polsku) ob. Schnitzer. Początek o godz. 6.30 wiecz. Sala Zw. Pracow. Gminnych przy ul. Ormiańskiej 2. II. p. Esperantyści i Goście mile widziani — o liczny udział Szan. Tow. Tow. uprasza

Zarząd Lab. Esper. Societo.

× ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ „ŻYCIE“. Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne odbędzie się w sobotę, dnia 15. grudnia 1923, punktualnie o godz. 6. wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów na Zjazd. Wstęp tylko za legitymacjami.

Ruciński, sekret. Ochman, przew.

× POSIEDZENIE PRZEWODNICZĄCYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH łącznie z prezydjum O. K. R. P. P. S. odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. Na porządku dziennym sprawa obrony ochrony lokatorów. Ze względu na ważność sprawy uprasza się delegatów interesowanych instytucji o bezwzględne jawienie się.

× Z POL. TOW. EKONOMICZNEGO. We wtorek dnia 18. grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi p. prof. Dr. A. Szelągowski odczyt p. t.: „Odbudowa finansów Czech po wojnie“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Prawda o wypadkach tarnowskich.

W sejmie rozpatrywano wniosek wniesiony przez Z. P. P. S., który dotyczył znanych zajęć tarnowskich. Nagłość uzasadniał tow. Piotrowski, przypominając przebieg krwawej rzezi robotników tarnowskich.

„Min. Kiernik — mówił nasz towarzysz — o tych wypadkach twierdził, że tam szło o bunt, o sprzysiężenie. Ale tymczasem odbyła się rozprawa sądowa, która temu kłam zadała. Józef Rydza, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej i podburzanie do wojny domowej, skazany został tylko za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach na karę pieniężną 200.000 mk., a drugi oskarżony o bunt, robotnik Jamróg, został skazany na 20.000 mk. za bezprawne noszenie amunicji, ponieważ przy aresztowanym znaleziono 13 nabojów myśliwskich...

Zbrodnia, dokonana w Tarnowie 8 listopada, jest jednem z ogniw w łańcuchu rządowego systemu prowokacji i posługiwania się wojskiem w tłumieniu najprymitywniejszych praw zagwarantowanych konstytucją. Natomiast nie objawił rząd tej samej energji w wyszukiwaniu sprawców zamachu na lokal P. P. S. w Warszawie, ani nie znalazł sprawców zamachu w Bielsku na zgromadzenie posłów Niemców, gdzie rzucono dwie bomby“.

Interpelacja

posła inż. Jędrzeja Moraczewskiego i tow. ze Z. P. P. S. do P. Min. Spraw Zagranicznych w sprawie rzekomej noty Rządu rosyjskiego.

W dzisiejszej prasie codziennej pojawiła się wiadomość, jakoby Rząd rosyjski zaproponował Rządowi polskiemu wymianę p.p. Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na rozstrzelanie — na więźniów Polaków, skazanych na rozstrzelanie przez Rząd rosyjski. Nota rządu rosyjskiego miała rzekomo zawierać pogróżkę, że w razie odmowę ze strony polskiej, wyrok śmierci, wydany w różnych czasach w Rosj na sześćdziesięciu kilku więźniów narodowości polskiej zostanie natychmiast wykonany.

W tych notatkach mieści się potworne podejrzenie, jakoby rząd rosyjski fabrykował sztucznie wyroki śmierci na uwięzionych Polaków, aby móc wymienić ich za swych, przytapanych przez władze nasze, ajentów, wysyłanych lub opłacanych przez republikę sowiecką, celem rzucania bomb tam, gdzie się do tego nadarzy sposobność. Więźniowie ci zostali w Rosji skazani na śmierć nie dlatego, jakoby popełnili ciężkie zbrodnie przeciw prawu obowiązującemu w Rosji sowieckiej, ale tylko dlatego, aby mogli być zakładnikami i straszakiem, aby mogli ułatwić wymuszenie bezkarności dla zbrodniarzy, spełniających w innych państwach swe czyny z poduszczenia lub za pieniądze rządu sowieckiego. Takie podejrzenie rządu sowieckiego o tego rodzaju zbrodniczą działalność jest tak nieludzkie, że ani na jedną chwilę nie przepuszczamy, aby notatka prasowa mogła być prawdziwą. Jednakże dzienniki nadały jej charakter półurzędowego komunikatu. Tego rodzaju forma może skłonić Rząd rosyjski do ujęcia się za honorem Republiki Sowieckiej, aby nie dopuścić takiego potwornego szkalowania wobec całego świata swych metod rządzenia.

Te powody skłaniają podpisanych do zapytania p. Ministra Spraw Zagranicznych:

1) czy prawdą jest, że Rząd rosyjski zwrócił się do Rządu polskiego z podobną propozycją i zaostrzył ją pogróżką czy ostrzeżeniem, że wyrok śmierci na kilkudziesięciu Polakach uwięzionych w Rosji może być każdej chwili wykonany, o ile Rząd polski nie zgodzi się na wypuszczenie na wolność do Rosji Wieczorkiewicza i Bagińskiego?

2) czy, o ile coś prawdy jest w notatkach, p. Minister skłonny jest podać do publicznej wiadomości dosłowny tekst wzajemnych not obu rządów w tej sprawie.

11 grudnia 1923 r.

Rugi w kolejnictwie a system protekcyjny.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o tem, iż redukcję personalu kolejowego powinno przeprowadzać się z uwzględnieniem wymogów służby, jak nie mniej stosunków danych jednostek. Stosowanie bezwzględne zasady, że każdego wysłużonego pracownika należy pensjonować, może się fatalnie odbić na służbie, a nadto krzywdzić dotkliwie odnośnych pracowników. Wprost barbarzyństwem jest zawiadamiać dopiero w połowie miesiąca osiwiałych w pracy i zasłużonych pracowników, iż od najbliższego pierwszego przechodzą na emeryturą, albowiem w ciągu 2 tygodni nie da się przeprowadzić zalikwidowanie poborów emerytalnych, zaś pobory czynnej służby zamyka się zaraz — tak, że ci „emeryci“ na 1-go nie dostaną żadnej płacy i będą musieli chodzić i prosić o „zaliczkę“ na należną im emeryturę; inaczej zginęliby z głodu.

Rozumielibyśmy jeszcze, gdyby ministerstwo kol. żel. konsekwentnie wobec wszystkich stosowało tę samą zasadę przy pensjonowaniu, a nie powodowało się rozmaitemi protekcjami i względami osobistej przyjaźni lub animozji.

Tak jednak się nie dzieje.

Wystarczy dla przykładu nadmienić, iż spensjonowano wielu bardzo zasłużonych pracowników — mimo, że będąc w pełni sił żywotnych, mogliby jeszcze oddać wielkie usługi państwu, zwłaszcza przy znajdującej się w toku reorganizacji. Takich rutynistów należało chyba pozostawić w czynnej służbie, a natomiast pensjonować ludzi istotnie niedołężnych. Od czegoż jednak jest protekcja? Oto np. pozostawiono w czynnej służbie sekcyjnego inżyniera, p. Wrońskiego, który faktycznie przejrzał do pensjonowania, gdyż zupełne niedołęstwo p. W. stwierdzono dotąd kilkakrotnie z ramienia min. kol. żel. Lecz niestety wbrew dobru służby nie tknęło się pana W. celem, najpewniej przypodobania się p. min. Nosowiczowi, gdyż pozwalamy sobie wątpić, ażeby p. min. Nosowicz sam z rozmysłem działał na szkodę interesów kolejnictwa i skarbu kolej., jakkolwiek łączy go z p. Wrońskim wielka zażyłość osobista.

Takich wypadków jest atoli więcej, o czem pomówimy jeszcze obszernie.

Z wyborów angielskich.

Z kandydatów Partji Pracy przeszli wszyscy wybitniejsi przywódcy, z wyjątkiem sekretarza partji tow. **Hendersona**, przeciwko któremu zwarcie poszli konserwatyści i liberałowie, przeciwstawiając mu jednego tylko kontrkandydata. Henderson, który do rozwiązanej Izby wszedł był z wyborów uzupełniających, postawiony będzie jako kandydat do najbliższego wyboru uzupełniającego. Cała partja jest jednej myśli, że lwią część zasług za świetne zwycięstwo wyborcze przypisać należy działalności organizacyjnej i agitacyjnej Hendersona.

Z nowych posłów robotniczych wymienić należy tow. Franka **Hodgesa**, dzielnego sekretarza Związku górników, który w lecie r. b. odwiedził Polskę. Ustawa tego związku zabrania sekretarzowi piastować mandat poselski do ciał prawodawczych, niewiadomo tedy, czy związek zrobi wyjątek dla Hodgesa, czy też zrezygnuje on z mandatu, albo z sekretarstwa związku.

Poraz pierwszy zasiadać będą w Izbie Gmin trzy kobiety z ramienia Partji Pracy. Są to towarzyszki **Małgorzata Bondfield**, zasłużona działaczka socjalistyczna i zawodowa, przewodnicząca Kom. Wykon. Związków zawodowych, dalej tow. **Lawrence** i **Jewton**. Przepadła natomiast hrabina Warwick, reprezentantka jednego z największych rodów arystokratycznych w Anglji wyznająca czynnie zasady i dążenia Partji Pracy. Ona to bowiem ofiarowała niedawno partji wspaniały pałac.

Jedyny komunista w poprzedniej Izbie — Newbold — tym razem przepadł.

Nieuzasadnione alarmy z powodu epidemji szkarlatyny.

We Lwowie zanotowano w ostatnim okresie 174 wypadków zachorowań na szkarlatynę. Jest to ilość w stosunku do ilości mieszkańców olbrzymia, ale ponieważ przebieg szkarlatyny był niebywale łagodny, poprostu nie było wypadku śmiertelnego, nie budziła ona zbytniego zaniepokojenia. W ostatnich paru tygodniach ilość zachorowań zmniejszyła się (około 40 tygodniowo) ale też przebieg szkarlatyny staje się ostrzejszy.

Nie znaczy to jednak, aby alarmujące notatki w kilku pismach, aby czemprędzej zamykać szkoły, miały uzasadnienie. Na 174 wypadków zachorowań zmarło na szkarlatynę troje dzieci, i to w wieku przedszkolnym.

Wedle zasięgniętych informacji, szkoły w tej chwili przedstawiają najmniejsze niebezpieczeństwo. Jak wiadomo, w szkołach opiekę nad uczniami pełnią lekarze szkolni, ponadto mają nadzór nad dziećmi hygienistki szkolne. Dalej, każdą nieobecność ucznia w szkole, trwającą więcej, niż trzy dni, zgłaszają dyrekcje szkół do fizykatu miejskiego, który natychmiast deleguje swoich lekarzy, celem zbadania przyczyny nieobecności dziecka w szkole. W ten sposób żaden wypadek szkarlatyny ucznia nie może ujść uwagi lekarza. W wypadkach, jeśli w jednej klasie zdarzy się kilka zachorowań na szkarlatynę, fizykat zarządza zamknięcie tej klasy na okres 10- dniowy i przeprowadza desinfekcję klasy. W ten sposób młodzież, która mogła stykać się z chorym na szkarlatynę w zaczątkach choroby poddaję się izolacji przez kilka dni, co w każdym razie zmniejsza niebezpieczeństwo rozszerzania zarazków.

Wobec zbliżających się fer i świątecznych należałoby raczej pomyśleć o innych zarządzeniach. Oto w zakładzie chyrowskim było około 60 wypadków szkarlatyny. Należałoby tę młodzież która przyjedzie na święta do Lwowa poddać obserwacji lekarskiej, by nie roznosiła po Lwowie zarazków choroby. To samo odnosi się do innych miast, gdzie panuje szkarlatyna. Jak się dowiadujemy, Rada zdrowia odbędzie posiedzenie w najbliższy poniedziałek, i zadecyduje, czy koniecznie trzeba będzie zarządzić wcześniejsze wakacje.

Czytajcie „Dziennik Ludowy“.

Organizacja górników w Polsce.

Centralny Związek Górników w Polsce, odbył w Katowicach w dniach 8 i 9. grudnia konferencję Głównego Zarządu z kierownikami Sekretarjatów okręgowych i pracownikami biur Związku ze wszystkich rewirów. W sprawozdaniu organizacyjnem wykazano, że wszystkie tereny górnicze objęte zostały działalnością Związku i we wszystkich rewirach z wyjątkiem Górnego Śląska **Centralny Związek Górników jest jedyną, wpływową i sprężystą organizacją zawodową górników w Polsce.**

Od rumuńskiej granicy, przez Podkarpacie całe, przez rewir węglowy Krakowski i Dąbrowski, przez tereny węgla brunatnego i rud w okolic Zawiercia i Częstochowy i w różne strony, gdzie tylko silną dłonią górnika wydobywa się cenne minerały — wszędzie przeszła już agitacja naszego Związku, ustanawiając trwałe placówki. W każdej miejscowości Centralny Związek Górników w Polsce, zdobył sobie bezwzględne i całkowite zaufanie mas robotniczych i poważanie u wszystkich czynników, z którym spotyka się w walce o ekonomiczne, społeczne i kulturalne interesy proletarjatu górniczego.

Nasze Sekretarjaty okręgowe zdobyły sobie szacunek jako użyteczne urzędy, wykonywujące istotnie nader ważne czynności. Oddziały Związku w każdej miejscowości doskonalą się coraz bardziej w prowadzeniu roboty związkowej, a cały ogół zorganizowanych robotników i robotnic w przemyśle górniczym staje na coraz wyższym stopniu uświadomienia klasowego i społecznego — znajdując w szeregach Związku poczucie swej siły. solidarności robotniczej — tembardziej pojmuje swoje obowiązki wobec państwa i społeczeństwa.

W okręgu górnośląskim, jakkolwiek Centralny Związek Górników nie jest jedyną organizacją w ruchu zawodowym, jakkolwiek związki nieklasowe w okręgu górnośląskim z wielu przyczyn są jeszcze dość silne — to jednak dzięki usilnej pracy przywódców, dzięki niestrudzonej działalności towarzyszów naszych po Oddziałach — Centralny Związek Górników staje się z dnia na dzień coraz silniejszy, podczas gdy tamte wszystkie inne słabną. Robotnicy górnośląscy przekonywują się, że jedynie klasowa organizacja może skutecznie bronić interesów mas robotniczych, i w odniesieniu do górnictwa — to jedynie Centralny Związek Górników w Polsce szczerze i bezwzględnie zastępuje interesy proletarjatu górniczego. Przekonali się, widząc codzienną działalność poszczególnych związków, że jedynie dzięki tym towarzyszom, którzy z ramienia Centralnego Związku Górników biorą udział w posiedzeniach kartelu związków i pertraktacjach z przemysłowcami, klasa robotnicza jest ochronioną od nadmiernego wyzysku, jaki zastosować chcą zawsze kapitaliści — przekonali się robotnicy, widząc, jak przemysłowcy protegują związki nieklasowe.

Przecież nawet w Dąbrowie Górniczej, gdzie zawiera się umowę tylko ze związkiem klasowym, wyraźnie pomiędzy Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych z jednej strony a Centralnym Związkiem Górników w Polsce z drugiej strony, przemysłowcy bodaj w przedpokoju trzymają przedstawicieli innej organizacji nieklasowej, której potem omówione i podpisane warunki umowy odczytują i tym ludziom, którzy nie mają pomiędzy górnikami żadnego znaczenia dają umowę do podpisania, a w przemyśle naftowym we Lwowie obraduje komisja dla regulacji płac, złożona z przedstawicieli Izby pracodawców i z przedstawicieli związków klasowych, „kolega" Pawlak czeka na odpis protokołu za drzwiami, by potem posiadał dokument z pertraktacji, w których udziału nie bierze, tak jak nie biorą udziału w pertraktacjach przedstawiciele nieistniejącego w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Robotnicy wiedzą, że **organizacje nieklasowe protegowane przez przemysłowców, są kulą u nogi ruchu robotniczego.**

Robotnicy górnośląscy przekonali się i codziennie przekonywują się widząc działalność poszczególnych związków, że jedynie centralny Związek Górników broni interesów proletarjatu górniczego, — że przy działalności nieklasowych organizacji, gdyby nie było nad temi organizacjami bicza, jakim jest uczestnictwo naszych towarzyszów w kartelu i w pertraktacjach — płace nasze i stosunki byłyby jeszcze gorsze! Dlatego też okręgu górnośląskim robotnicy masowo przystępują do Centralnego Związku Górników i w krótkim czasie tak samo jak i w innych rewirach Centralny Związek Górników zapanuje nad stosunkami w okręgu górnośląskim

Wówczas będzie można pomyśleć o gruntownej naprawie stosunków w przemyśle górniczym w całej Polsce. Towarzysze nasi na Górnym Śląsku wiedzą o tem dobrze, jak wiele mają do spełnienia i z dotychczasowych ich poczynań zauważyć się daje, że zadanie swoje w zupełności spełnią.

Referaty nad stosunkami organizacyjnymi, a zwłaszcza nad gospodarczym i politycznym położeniem klasy robotniczej w Polsce, a w szczególności proletarjatu górniczego wywołały tę żywą namiętną dyskusję, w której wszyscy starali się wykazać jak najwięcej żywotności w swoim rewirze i wskazań na przyszłość, poczem jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję:

„Zarząd Główny Centralnego Związku Górników na posiedzeniu w dniach 8 i 9 grudnia po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad położeniem gospodarczem i politycznem klasy pracującej, a w szczególności proletarjatu górniczego stwierdza, że płace robotnicze nawet przy stosowaniu wskaźnika drożyźnianego stale się zmniejszają, a przez to i położenie materjalne robotników ulega ciągłemu pogarszaniu. Przemysłowcy uchylaniem się od stosowania wskaźnika do płac, wytwarzają sytuację dla robotników wprost katastrofalną. Pozatem reakcja przystepuje do zamachów na ustawowe zdobycze klasy robotniczej, jak Rady załogowe, urlopy, ustawa o czasie pracy, prawo strejku, zgromadzeń — wobec powyższego Główny Zarząd Centralnego Związku Górników uchwala wezwać ogół robotników w przemyśle górniczym do spotęgowania pracy i agitacji

O WZMOCNIENIE ORGANIZACJI,

gdyż tylko przez organizację można przeprowadzić walkę o zmianę terminów rewizji płac z dwutygodniowych na tygodniowe, o ścisłe stosowanie wskaźnika drożyźnianego do płac i o doliczanie odpowiedniego procentu ponad wskaźnik, jako dodatku wyrównawczego wskutek dewaluacji za czas między jedną a drugą regulacją zarobków. Dla przeprowadzenia skutecznie walki o wyżej wymienione postulaty, — musi proletarjat górniczy rozporządzać jednolitą, liczebnie silną organizacją, stojącą na bezwzględnem stanowisku walki nietylko o doraźne zdobycze, ale i o zupełne zniesienie wyzysku co osiągnąć można tylko przez przebudowę obecnego ustroju przywilejów burżuazji na ustrój socjalistyczny.

W tym celu Zarząd Główny Centralnego Związku Górników wzywa ogół robotników w przemyśle górniczym do wstąpienia w szeregi Centralnego Związku Górników zaś zorganizowanych we wrogich interesom klasy robotniczej nieklasowych organizacjach wzywa do przystąpienia do naszego klasowego Związku, gdyż tylko przez klasową organizację obejmującą cały proletarjat możemy skutecznie prowadzić walkę z zakusami reakcji, na nasze zdobycze i prawa i prowadzić klasę robotniczą do zupełnego zwycięstwa".

—•••—

Dolar a inflacja.

Jedno z pism popołudniowych wyjaśnia swoim czytelnikom przyczyny spadku marki w sposób następujący:

„Podkreślić należy, że obecna zwyżka kursu dolara jest **jedynie** wynikiem dotychczasowej inflancji pieniężnej, a nie **wyrazem** pesymistycznego poglądu na przyszłość"...

Wolno temu pismu nie zapatrywać się pesymistycznie na obecną sytuację, ale co do tego, że **jedynie** inflancja wpłynęła na zwyżkę marki, o to się z tem pismem spierać nie będziemy. A na dowód, że inflancja stacza marke w przepaść, przytaczamy następujące cyfry:

Obieg banknotów polskiej krajowej kasy pożyczkowej wynosił w miljardach marek pol-

1 I.	909.1	20 VIII.	5.390.1
30 IV.	2.332.3	31 VIII.	6.871.7
10 V.	2.315.6	10 IX.	7.883.4
20 V.	2.455.2	20 IX.	8.555.4
31 V.	2.733.7	30 IX.	11.197.7
10 VI.	2.817.8	10 X.	13.002.2
20 VI.	2.914.7	20 X.	15.764.0
30 VI.	3.566.6	31 X.	23.080.4
10 VII.	3.090·2	10 XI.	28.053.4
20 VII.	3.883.1	20 XI.	36.948.2
31 VII.	4.478.7	30 XI.	53.217.4
10 VIII.	4.887.3		

Wartość tego obiegu wynosiła w dniu 1-go stycznia **51.067.000** dolarów, zaś w dniu 30-go listopada tylko **15,118.606 dolarów czyli mniej niż jedną trzecią część.**

I dzięki temu, że przed rokiem mieliśmy w obiegu 909 miljardów, dolar kosztował 15 tys. mk., a bochenek chleba 20 marek. A dziś jest w obiegu około 80 tysięcy miljardów, dolar kosztuje 5 miljonów mk., a bochenek chleba 200 tys. mk. Maleńka różnica. Ale niektórym sferom zgoła to nie szkodzi, że jest zwyżka kursu dolara.

—•••—

Różne.

WARTOŚĆ SPROWADZONEJ DO POLSKI WEŁNY. Według oficjalnych obliczeń statystycznych wartość sprowadzonej z zagranicy wełny na potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego przekracza 4 miljony dolarów, jako miesięczne zapotrzebowanie.

NIEDOLA CUKROWA A NIEUSTANNY WYWÓZ. Jak donoszą, dozwolono wywieźć do Moskwy 20.000 kg cukru bez pobrania opłat wywożonych.

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI ZIEMI PRZY POMOCY RADJUM. Chemik czeski Stoklaska odkrył metodę, przy pomocy której wydajność ziemi może być podniesiona o 100 do 120 proc.

KINEMATOGRAF NA USŁUGACH „POBOŻNOŚCI. Upadek pobożności w Anglji jest w ostatnich czasach bardzo znaczny. Toteż pastorzy anglikańscy wysilają się na pomysły, by przypomnieć obojętnym drogę do kościoła.

Starają się przedewszystkiem o skrócenie i urozmaicenie nabożeństw niedzielnych. Kazania są bardzo krótkie, a w ciągu obrzędu religijnego gra muzyka, przeważnie orkiestry, złożone z zawodowców. Wprowadza się też śpiewy chóralne. Na specjalnie ustanowionem płótnie projekcyjnem ukazują się w czasie śpiewu słowa pieśni by zgromadzeni wierni mogli również wziąć udział w śpiewie.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.